JESIENNY PAN I JESIENNA PANI

Jesienny pan i jesienna pani do parku jesienną porą się wybrali. Deszczyk padał więc parasol z sobą wzięli. Parasol był bardzo duży z liścia klonowego zrobiony, a więc okrył panią i pana jesiennego. Pan jesienny kapelusz na sobie piękny miał. Złotem, srebrem się mienił, a gdy słonko wyszło, srebrną nicią był przepasany i nagle błysnął. A pan się zdenerwował bo kapelusz nieco go rozczarował!

Jesienny pan swój garnitur cały w liściach miał, kolor jego był brązowy, czerwony, a miejscami przebijał kolor zielony. A jesienna pani sukienkę złotą miała, a kolory ta sukienka też zmieniała. Niekiedy w żółć i pomarańcz sukienka wpadała, czyżby z jesiennym panem wieczorem na bal się wybierała? O srebrna nić, to babie lato! Lata i lata nić się jej długa wije, lecz co ona pod sobą kryje?

Nagle jesiennego pana i jesienną panią ta nić owinęła, a oni tak razem złączeni trzymając się za rączkę przez park dalej spacerowali. Gdy spojrzeli w dół, aż się zadziwili. Kto to taki był? Co przed nimi porozkładał te kolorowe dywany? Spacerując sobie taką miękkość pod stopami czuli. Szli spacerkiem i dywan kolorowy z liści utkany podziwiali. Idąc przez park złotą aleją spotkali panią jarzębinę, całą czerwoną. Liście ją tak obsypały, a do tego korale czerwone jej podarowały. To pani jarzębina spacerowała alejką, a jesienny pan i jesienna pani witali ją z nadzieją, że to właśnie ona będzie ich pierwszą znajomą. Dalej spotkali panią w nieco ciemniejszych kolorach, była to pani aronia. Zdrową i smaczną herbatką ich poczęstowała. A spacerujące jesienne państwo zaraz się ożywiło, bo tak chodząc po parku, w słoneczku się zanurzyło. Bez czarny bardzo zarozumiały maszerował przez park alejką. Szedł tak ponury z głową do góry, że idąc wleciał do dziury. Pan jesienny i jesienna pani tak się roześmiali, że zaraz zaśmiał się i bez czarny. W jasnej sukience w duże czerwone grochy panienka ubrana na alejkę nagle wkroczyła, i też dobrą herbatkę zaraz poleciła. Jesienna para chętnie propozycję przyjęła i herbatkę wypiła.

Tak pan jesienny i jesienna pani znajomych mijali i coraz bardziej ich poznawali.

Jesień to pora roku piękna i wspaniała.

Grażyna Schneider

wydrukowano dnia: 14.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026